

Wyrok z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01

1. Roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej w wykonaniu nieważnej gwarancji bankowej (art. 410 k.c.), jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem trzyletniego terminu (art. 118 k.c.).

2. Bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia.

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa BIG Banku S.A. w W., obecnie Banku Millennium, S.A. w W. przeciwko Bankowi Handlowemu w W. S.A. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 kwietnia 2003 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2000 r.

oddalił kasację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

BIG Bank, Spółka Akcyjna, którego obecnym następcą prawnym jest Bank Millennium, Spółka Akcyjna, wytoczył w dniu 3 lutego 1998 r. powództwo przeciwko Bankowi Handlowemu, Spółce Akcyjnej o zapłatę 619 385,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 1997 r.

Poprzednik prawny powoda, Łódzki Bank Rozwoju – Spółka Akcyjna, w okresie od czerwca do października 1991 r. oraz powód w okresie od lutego do maja 1994 r. dokonali zapłaty na rzecz pozwanego w wykonaniu gwarancji

bankowych udzielonych pozwanemu w dniach 21 lutego 1991 r., 15 kwietnia 1991 r., 21 maja 1991 r. i 31 maja 1991 r. W dniu 24 lipca 1997 r. powód, twierdząc, że wykonane gwarancje były nieważne, zażądał od pozwanego zwrotu wymienionej w pozwie kwoty jako nienależnego świadczenia.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji strony powodowej od oddalającego powództwo wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 grudnia 1999 r. Podobnie, jak Sąd Okręgowy, uznał za uzasadniony zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, do dochodzonych roszczeń jako związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej miał zastosowanie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. Początek biegu przedawnienia objętych pozwem roszczeń należało określić według art. 120 § 1 zdania drugiego k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W okolicznościach sprawy uprawniony mógł wezwać pozwanego o zwrot nienależnych świadczeń bezpośrednio po ich spełnieniu, tj. w czerwcu i październiku 1991 r. oraz w lutym i maju 1994 r., czyli przed ponad trzema laty przed dniem wytoczenia powództwa.

W skardze kasacyjnej strona powodowa powołała się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny: art. 118 i 405 k.c. przez uznanie, że roszczenia powoda o zwrot nienależnych świadczeń są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawniają się z upływem trzech lat, art. 6, 117 § 2 i art. 120 k.c. przez uznanie, że na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu nienastąpienia przedawnienia dochodzonych roszczeń, art. 230 k.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu, mimo istniejących ku temu podstaw (zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny powinien uznać za przyznany przez pozwanego fakt, że wezwanie go przez powoda w dniu 24 lipca 1997 r. do zwrotu nienależnych świadczeń nastąpiło w najwcześniejszym możliwym terminie), art. 231 w związku z art. 233 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosku o świadomości powoda, że spełniane przez niego świadczenia były nienależne, z samego faktu dokonania tych świadczeń, i art. 233 k.p.c. przez ustalenie z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, że osoby, które podpisały gwarancje były świadome braku swego umocowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Gdy jak w niniejszej sprawie, dochodzone roszczenie nie przedawnia się w terminie określonym przez przepis szczególny, wówczas zgodnie art. 118 k.c. należy w pierwszej kolejności rozważyć charakter tego roszczenia: czy jest ono roszczeniem o świadczenie okresowe (w sprawie w odniesieniu do żądania głównego taka ewentualność może być od razu wyeliminowana) lub roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. W razie zaistnienia którejkolwiek z tych okoliczności, termin przedawnienia wynosi trzy lata (art. 118 *in fine*), w przeciwnym razie – lat dziesięć (art. 118 *in principio*).

W art. 118 k.c. przez działalność gospodarczą należy rozumieć, podobnie jak się przyjmuje na tle innych przepisów używających tego określenia, podporządkowaną zasadom racjonalnego gospodarowania działalność o charakterze zawodowym, obejmującą powtarzalne czynności skierowane na wymianę dóbr lub usług (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17, z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 1117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65 ze sprost. w OSNC 1993, nr 7-8, s. 169, z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151, jak też uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 1992 r., III CZP 134/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 79, z dnia 9 marca 1993 r., III CZP 156/92, OSNC 1993, nr 9, poz. 152, z dnia 6 sierpnia 1996 r., III CZP 84/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 150, z dnia 11 października 1996 r., III CZP 110/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 17, z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149).

Określenie w art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej krótszego, trzyletniego terminu przedawnienia było wynikiem dążenia ustawodawcy, podyktowanego potrzebami gospodarki, do zapewnienia możliwie szybkiego realizowania przez profesjonalistów swych roszczeń, zarówno przysługujących im wobec innych profesjonalistów, jak i wobec nieprofesjonalistów.

Wskazana *ratio legis* rozpatrywanego uregulowania przemawia za tym, aby za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uważać każde roszczenie wynikłe ze zdarzenia mieszczącego się w zakresie tak rozumianej, jak wyżej przedstawiono, działalności gospodarczej, prowadzonej przez podmiot występujący z roszczeniem. U podstaw takiego roszczenia może więc leżeć, np. umowa zawarta przez osobę zgłaszającą roszczenie, należąca do czynności prawnych dokonywanych przez nią zawodowo, zdarzenie stanowiące wykonanie

wspomnianej umowy, czyn niedozwolony wyrządzający szkodę majątkową, polegający na zawinionym dostarczeniu zgłaszającemu roszczenie wadliwych i niebezpiecznych surowców do produkcji towarów. Nie będzie natomiast takim roszczeniem, mimo prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę uprawnioną, roszczenie wynikające z umowy zawartej przez nią dla zaspokojenia potrzeb osobistych lub rodzinnych albo nawet w celu łączącym się z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą – jednak tylko pośrednio; przykładem może być dokonanie, nie mieszczące się w zakresie czynności wykonywanych zawodowo, inwestycji gospodarczej (zob. art. 384 § 3 k.c., a także nie obowiązujący jeszcze art. 221 k.c.). Dla kwalifikacji roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. nie ma więc znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia – może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem – lecz jego bezpośredni związek z działalnością gospodarczą.

Nie ulega wątpliwości, że działalność banków w zakresie czynności objętych obecnie art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst Dz.U. z 2002, nr 72, poz. 665 ze zm.), a uprzednio art. 11 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.), jest działalnością gospodarczą w przedstawionym wyżej rozumieniu, przyjętym w art. 118 k.c. Do tych czynności od początku obowiązywania Prawa bankowego z 1989 r. należało udzielanie gwarancji bankowych (art. 11 ust. 1 pkt 7 i art. 40). Zarówno więc zawarcie przez bank umowy gwarancji bankowej, jak i wszelkie akty mające na celu wykonanie takiej umowy przez bank – choćby nie została ona ważnie zawarta – powinny być uznane za mieszczące się w zakresie działalności gospodarczej banku. Odpowiednio do tego, także roszczenia banku wywodzone z jego działań mających na celu wykonanie gwarancji bankowej, w tym również roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej gwarancji bankowej (*condictio indebiti*), powinny być uznane za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166). Z przedstawionych wyżej przyczyn nie można podzielić stanowiska strony powodowej, mającego oparcie w niektórych wypowiedziach piśmiennictwa, że roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, nie wyłączając roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, nie mogą niejako ze swej natury wykazywać związków z

prowadzeniem działalności gospodarczej i w konsekwencji podlegać trzyletniemu przedawnieniu. Ubocznie należy zaznaczyć, że choć udzielenie gwarancji bankowej mieści się w zakresie działalności gospodarczej banku, kwalifikowanie roszczeń wynikających z samej gwarancji bankowej jako związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jest w obecnym stanie prawnym bezprzedmiotowe z punktu widzenia zastosowania art. 118 k.c. ze względu na obowiązywanie przepisu szczególnego określającego sześcioletni termin przedawnienia tych roszczeń (art. 87 prawa bankowego z 1997 r.); przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. w zakresie dotyczącym roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jest każdy przepis określający termin przedawnienia dla roszczeń danego rodzaju, także więc przepis przewidujący termin przedawnienia dłuższy niż trzyletni (por. końcowy fragment uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38).

Kolejną istotną kwestią w niniejszej sprawie jest pytanie o początek biegu przedawnienia dochodzonych roszczeń.

Jak wiadomo, Sąd Apelacyjny przyjął, że początek biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową należy określić stosownie do art. 120 § 1 zdania drugiego k.c. Stanowisko to pozostaje w zgodzie z dwoma szeroko akceptowanymi w piśmiennictwie i orzecznictwie założeniami: jednym, o zastosowaniu wymienionego przepisu do tzw. zobowiązań bezterminowych, tj. takich, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (art. 455 *in fine* k.c.), drugim, o wchodzeniu w zakres zobowiązań bezterminowych stosunków, których przedmiotem jest zwrot nienależnego świadczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNC 1991, nr 6, poz. 93, i powoływany już wyrok z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00).

Z brzmienia art. 120 § 1 k.c. niedwuznacznie wynika, że przepis zawarty w zdaniu drugim przewiduje wyjątek od wyrażonej w zdaniu pierwszym reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Bieg terminu przedawnienia roszczeń, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, rozpoczyna się nie od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, lecz od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może tu więc wyprzedzić

nadejście dnia wymagalności roszczenia. Celem takiego rozwiązania jest uwolnienie dłużnika od pozostawania w niepewności przez nieograniczony czas co do swej sytuacji prawnej; wobec bowiem tego, że dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy tylko od woli wierzyciela, może on podjąć tę czynność nawet po upływie bardzo długiego okresu od powstania zobowiązania. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na nie zawsze dostrzeganą różnicę, zachodzącą pomiędzy art. 120 § 1 k.c. a art. 276 k.z. Według tego ostatniego przepisu, gdy wymagalność zależała od woli wierzyciela, bieg przedawnienia rozpoczynał się „od dnia, w którym wierzyciel mógł tę wolę wyrazić”.

Objęcie hipotezą normy art. 120 § 1 zdania drugiego k.c. roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych powinno konsekwentnie prowadzić do przyjęcia, że czynnością uprawnionego, od podjęcia której zależy wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jest przewidziane w art. 455 *in fine* k.c. wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, a bieg przedawnienia tych roszczeń rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Biorąc pod uwagę, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania jest chwila powstania zobowiązania, zaś dłużnik zgodnie z art. 455 *in fine* k.c. ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, dniem rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia powinien być, konkretnie, dzień odległy od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby – uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania – bez nieuzasadnionej zwłoki.

Tymczasem według części piśmiennictwa i części orzecznictwa sądowego (zob. w szczególności powoływany wyrok z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00), roszczenia wynikające z zobowiązań bezterminowych stają się wymagalne już z chwilą powstania tych zobowiązań i od tej też chwili rozpoczyna się bieg ich przedawnienia. Stanowisko to, po pierwsze, zakłada rozróżnienie pomiędzy wymagalnością roszczenia rozumianą jako najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a terminem spełnienia świadczenia rozumianym jako najpóźniejsza chwila, w której dłużnik powinien zgodnie z treścią zobowiązania spełnić świadczenie, i po drugie, wyklucza zbieżność obu pojęć w zakresie zobowiązań bezterminowych. Tylko termin spełnienia świadczenia

stanowiącego przedmiot zobowiązania bezterminowego może być określony w sposób przewidziany art. 455 *in fine* k.c.

Jak jednak wynika z wcześniejszych uwag, stanowisko to pozostaje w oczywistej sprzeczności z uregulowaniem zawartym w art. 120 § 1 zdaniu drugim k.c.; jeżeli zobowiązania bezterminowe podlegają wymienionemu przepisowi – a nie ma podstaw tego kwestionować, to wymagalność wynikających z nich roszczeń i początek biegu ich przedawnienia, powinny być rzecz jasna określone zgodnie z wspomnianym przepisem przy uwzględnieniu art. 455 *in fine* k.c. Poza tym, konstruowanie stanu wymagalności poprzedzającego termin spełnienia świadczenia jest nie do pogodzenia – na co trafnie zwrócono niedawno uwagę w literaturze przedmiotu – z zasadami sądowego dochodzenia roszczeń. Dochodzenie przed sądem roszczenia, co do którego dłużnik nie opóźnia się, byłoby przedwczesne.

Dlatego należy odrzucić to stanowisko i podzielić reprezentowane w piśmiennictwie i orzecznictwie zapatrywanie, według którego wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, zaś dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego nie jest przejawem możliwości żądania od dłużnika świadczenia, lecz aktem, który taką możliwość dopiero otwiera, „stawiając to zobowiązania w stan wymagalności” (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 1999 r., III CRN 474/98, "Wokanda" 2000, nr 2, s. 1; z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 302/00, nie publ., z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22). Konsekwentnie należy również przyjąć, że wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych i początek biegu przedawnienia tych roszczeń powinny być określone zgodnie z art. 120 § 1 zdaniem drugim k.c. przy uwzględnieniu art. 455 *in fine* k.c., tak jak to wyżej zostało przedstawione.

Należy zaznaczyć, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, jest – zgodnie z ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń – niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (wniosek *a contrario* z art. 442 §

1 k.c.; zob. też art. 848 k.c.). W zakresie tym rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (jest nim, jak już wspomniano, chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia w zasadzie chwila spełnienia tego świadczenia) i liczony od tego terminu czas potrzebny do wykonania zobowiązania, przy założeniu, że dłużnik działałby bez nieuzasadnionej zwłoki. Dlatego za bezprzedmiotowe należy uznać obszerne wywody skargi kasacyjnej poświęcone nieświadomości uiszczenia pozwanemu nienależnego świadczenia i możliwości wezwania pozwanego o zwrot tego świadczenia dopiero po uzyskaniu stosownej wiedzy w lipcu 1997 r. Ta część skargi kasacyjnej zmierza w istocie do obrony przekreślającego całkowicie sens art. 120 § 1 zdania drugiego k.c. poglądu dopuszczającego liczenie początku biegu terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń dopiero od wezwania pozwanego przez powoda w dniu 24 lipca 1997 r. Jeżeliby podzielić ten pogląd, to tak samo należałoby liczyć początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, gdyby strona powodowa wykryła nienależne świadczenie na rzecz pozwanego i wezwała go do jego zwrotu, np. dopiero po dwudziestu lub trzydziestu latach. W rezultacie, za bezprzedmiotowe należy uznać także oparte na tych wywodach podstawy kasacyjne, zarzucające naruszenie art. 6, 117 § 2 i art. 120 k.c. oraz art. 230, 231 i 233 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 120 k.c. wymaga jednak jeszcze jednej uwagi. Sąd Apelacyjny, choć trafnie wskazał, że początek biegu przedawnienia dochodzonych roszczeń powinien być ustalony zgodnie z wskazaniem zawartym w art. 120 § 1 zdaniu drugim k.c., to jednak nie określił w pełni prawidłowo dni, od których liczyć bieg przedawnienia tych roszczeń. Ostatecznie bowiem przyjął, jak wynika z końcowego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że bieg przedawnienia tych roszczeń rozpoczął się w dniach, w których zostały spełnione nienależne świadczenia, a jak wiadomo, prawidłowo określony początek biegu przedawnienia roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych może odbiegać o pewien czas od dnia powstania tych zobowiązań (być od niego o ten czas późniejszy). Różnica ta ma jednak praktyczną doniosłość tylko w sytuacjach granicznych, gdy rozstrzygnięcie sporu o upływ terminu przedawnienia zależy od uwzględnienia bądź nieuwzględnienia kilku lub kilkunastu dni. W sprawie taka sytuacja nie występuje. Z ustaleń stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku wynika, że powód

wytoczył powództwo w dniu 3 lutego 1998 r., tj. po upływie ponad trzech lat i ośmiu miesięcy od dnia powstania ostatniego dochodzonego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (powstało ono najpóźniej w dniu 31 maja 1994 r.). W świetle dokonanych w sprawie ustaleń jest więc oczywiste, że powyższe uchybienie Sądu Apelacyjnego nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393⁻¹² k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął stosownie do art. 98 i 108 § 1 k.p.c. w związku z § 3, § 7 i § 15 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.).